

W Lublinie operetka to ulubiona sztuka polityków

Znikną dwie ważne instytucje – Centrum Spotkania Kultur i Filharmonia, wchłonnie je znacznie mniej znany operetkowo-musicalowy Teatr Muzyczny w Lublinie.

Publikacja: 07.05.2023 07:47



Nowoczesną siedzibę Centrum Spotkania Kultur w Lublinie przejmie nowa Opera

Foto: mat. pras.

Jacek Marczyński

Zamiar przekształcenia Teatru Muzycznego w Operę i Filharmonię w Lublinie rozjaśnia politykę rządzonego przez PiS województwa. Urząd Marszałkowski stopniowo bowiem wymieniał szefów w instytucjach kulturalnych, które prowadziły oryginalną i nieszablonową działalność. Na początek zajęto się Centrum Spotkania Kultur. Zgodnie z nazwą było to miejsce unikalnych spotkań ze sztuką i twórcami z Zachodu oraz co szczególnie istotne – ze Wschodu Europy. Instytucja stała się znana nie tylko w kraju, czego dowodem fakt, że słynny izraelski zespół Batsheva Dance Company na miejsce występów w 2018 roku w Polsce wybrał właśnie Centrum. Na spektakle izraelskich tancerzy ściągnęła więc do Lublina publiczność z wielu miast.

Odwołani dyrektorzy

Takich przykładów można wskazać więcej, ale w 2019 roku Piotr Franaszek, wyłoniony w drodze konkursu dyrektor, a zarazem twórca programu Centrum Spotkania Kultur, został odwołany. Zastąpił go urzędnik marszałkowski, rozpoczynając swoistą urzędniczą karuzelę na tym stanowisku. Dziś Centrum to typowy wojewódzki dom kultury organizujący głównie konkursy recytatorskie dla młodzieży, przesłuchania kapel i śpiewaków ludowych, seanse filmowe i koncerty gwiazd muzyki pop.

Potem przyszła kolej na Filharmonię Lubelską, która za dyrekcji Wojciecha Rodka wyszła z cienia. Odbyła bardzo dobrze przyjęte tournée po USA, otrzymała zaproszenie na kolejny przyjazd, a także ofertę kontraktu od koncernu NAXOS na nagrania utworów lublinianina Józefa Wieniawskiego (brata Henryka). Nie spotkało się to jednak z zainteresowaniem lubelskich notabli i nie przedłużyli oni latem ub. roku kontraktu Wojciecha Rodka. Jedynym wyrazem zainteresowania Urzędu Marszałkowskiego był postulat zmiany programu koncertu inauguracyjnego sezon, bo uznano, że jest zbyt smutny. Zamierzano m. in. dokonać prawykonania utworu Krzysztofa Meyera skomponowanego w hołdzie dzieciom zabitym podczas wojny w Ukrainie.

Ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora Filharmonii Lubelskiej, ale wbrew obowiązującym przepisom Urząd Marszałkowski odwołano go bez rozpatrzenia licznie nadesłanych zgłoszeń. Przyczyn nie podano, teraz stały się jasne. Filharmonią będzie na razie nadal zarządzać powołana tymczasowo latem 2022 roku, Zuzanna Dziedzic.

Pozostał Teatr Muzyczny, jeden z nielicznych w Polsce specjalizujący się w repertuarze musicalowo-operetkowym i o lokalnym znaczeniu. Niedawno jednak odbyła się w nim premiera „Traviaty” Verdiego. Do głównych ról zaangażowano solistów gościnnych.

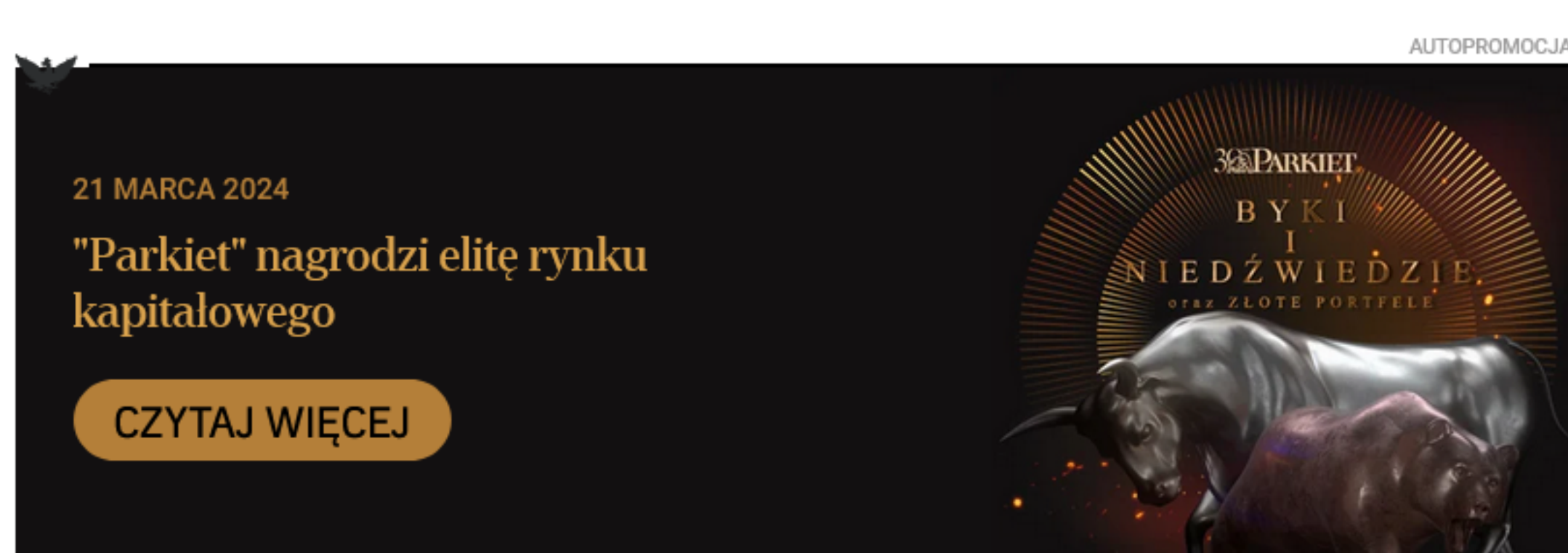
Śpiewaczka bierze wszystko

Teatrem Muzycznym kieruje śpiewaczka Kamila Lendzion. „Kurier Lubelski” opublikował nagranie z jej spotkania ze związkowcami swojej instytucji. „1 stycznia przestaje istnieć Teatr Muzyczny w Lublinie i powstanie Opera. Przystaje istnieć Centrum Spotkania Kultur. Powstanie jedna instytucja – powiedziała m.in. – a kierować tą instytucją mam ja”.

Zakusy wchłonięcia Centrum Spotkania Kultur są jasne. Dysponuje ono największym i nowoczesnym gmachem w Lublinie, zbudowanym po prawie 40 latach zmagania z realizacją inwestycji. Gdy zaczęto ją planować w latach 70., XX wieku, rzeczywiście miała być przeznaczona dla przyszłej opery. Potem koncepcja została zmieniona, ale zaprojektowana duża sala widowiskowa pozostała.

Sala po likwidacji Centrum zostanie wykorzystana przez nową Operę. A jeśli chodzi o Filharmonię Lubelską, to Kamila Lendzion zapowiedziała, że przejmie orkiestrę i w Operze będą funkcjonować dwie. Jest to jednak rozwiązanie niestosowane w świecie w instytucjach prowadzących działalność koncertowo-teatralną. Dwa duże zespoły muzyków to poza wszystkim finansowa rozrzutność.

Na tym samym spotkaniu dyrektor Lendzion dodała ponadto, że zarobki w Teatrze Muzycznym są niższe, więc pracownicy likwidowanych instytucji będą musieli się do nich dostosować, ale zapewne nie wszystkim takie warunki finansowe będą odpowiadać.



Zdaniem dyrektor Kamili Lendzion Opera powstanie szybko, gdyż ma to być przedwyborczy prezent PiS dla mieszkańców Lublina. Urząd Marszałkowski unika jednak podania konkretnych terminów.

Natomiast dla pełniejszego obrazu lubelskiej kultury, warto dodać, że od 2021 roku dyrektorem Teatru im. Osterwy jest znany ze swego poparcia dla PiS aktor Redbad Klynstra.

© Licencja na publikację

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: rp.pl



Miejsca

Polska

lubelskie

Lublin